ROK L. Nro 80.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12 Kwietnia 1870. Wtorek. Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1870.

Rano ciepła st: 4 w połud c st: 6 Wysokość wody st: 4 c. 10 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g. 5 m 12 Zachód „ „ 6 „ 50	Jutro, Śgo Hermenegilda M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Dnia 4 (16) kwietnia każdego roku, na pamiątkę ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Pana od grożącego Jego Cesarskiej Mości niebezpieczeństwa, ma być odprawione we wszystkich świątyniach wyznań obcych w Królestwie uroczyste nabożeństwo dziękczynne. W tym roku, dzień 4 (16) kwietnia przypada, podług nowego stylu, w sobotę podczas wielkiego tygodnia, który poświęcony jest podług rytuału kościoła rzymsko-katolickiego, żałobie kościelnej na pamiątkę męki zbawiciela; dlatego to powodu żadne nadzwyczajne nabożeństwo uroczyste nie bywa odprawiane w ciągu tego tygodnia, lecz odkłada się zwykle do następnego tygodnia. Lecz ponieważ odprawienie tego nabożeństwa podczas tygodnia świątecznego, podług nowego stylu, byłoby niedogodnem, albowiem przypadałoby jednocześnie z wielkim tygodniem kościoła prawosławnego, przeto JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie Polskiem rozkazać raczył, ażeby pomienione nabożeństwo uroczyste odprawione zostało w tym roku w kościołach rzymsko-katolickich we wtorek, 14 (26) kwietnia. (D. W.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 87 wydanym, zamieszczono: W rozkazie Prezydenta miasta z d. 24 marca (5 kwietnia) r. b., za Nr 66 ogłoszono: Z powodu zwiększonej sprzedaży na nadchodzące święta Wielkanocne artykułów żywności i trunków, polecam lekarzom miejskim wspólnie z Komissarzami policji administracyjnej, niezwłocznie przystąpić do rewizji tych artykułów, nietylko na rynkach, ale i po sklepach, zwracając szczególnej uwagę na dobroć mięsa wieprzowego. O rezultacie rewizji policyjno-lekarskich, lekarze są w obowiązku składać szczegółowe rapporty Inspektorowi urzędu lekarskiego, w celu przedstawienia takowych mnie z swą opinją“. O czem kommunikuje policji dla wiadomości. (Gaz: Polic:)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*— Podaje do powszechnej wiadomości iż kassa Główna Towarzystwa za zgłoszeniem się o to eskontować będzie Listy Zastawne Okresu 3-go serji I-szej wylosowane w ciągnieniu kwietniowem r. b., również jak i kupony półrocza bieżącego od Listów Zastawnych Okresu III-go obudwu serji, tudzież od Listów Zastawnych nowych serji I-szej z roku 1869, licząc procent eskontowy według ilości dni brakujących do dnia 22 czerwca r. b., w stosunku 6% rocznie. — P. o. Prezesa Generał-Lejtnant *Gieczewicz.*— P. o. Pisarza *Nowosielski.* —2861— (Dz. War.)

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.— Niektórzy z właścicieli nieruchomości przystępując do Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, do podań wnoszonych o udzielenie pożyczki, nie dołączają przepisanych dowodów: inni żądają objaśnień lub składają dowody niekompletne, a niekiedy zbyteczne. Z tego powodu Dyrekcja uznała właściwem podać do wiadomości publicznej, jakie dowody w zastosowaniu się do § 19 Ustawy składane być powinny.

Żądający pożyczki, wraz z podaniem o udzielenie takowej, na papierze bez stempla spisanem, złożyć winni:

a) Wypis urzędowy wykazu hipotecznego, co do wszystkich czterech działów, z zamieszczonem w Dziale IV ostrzeżeniem o przystąpieniu właściciela do Towarzystwa.

b) Plan miejscowości urzędownie poświadczony, a w braku takowego, odręczny sytuacyjny, wykazujący rozległość całej posessji z oznaczeniem istniejących budowli, odróżniając drewniane od murowanych.

c) Wykaz szczegółowy dochodów brutto w ostatnich trzech latach z nieruchomości osiągniętych, z każdego roku oddzielnie, z wymienieniem cen wszystkich po szczególe lokali, podpisany i poręczony za rzetelność przez właściciela.

d) Zaświadczenie Magistratu miasta Warszawy, co do ilości opłacanych z nieruchomości podatków skarbowych i opłat miejskich.

e) Poświadczenie Magistratu, co do wysokości ubezpieczenia budowli od ognia.

f) Poświadczoną kopję Wykazu Ubezpieczenia wszystkich obecnie zaasekurowanych zabudowań. Właściciele, którzy mają uzyskane od Magistratu szczegółowe oszacowania do ubezpieczenia, mogą takowe w miejsce wykazów ubezpieczeń składać.

g) Kwit na złożenie wymaganej w § 20 Ustawy, kaucji w gotowiznie w stosunku ½ % żądanej pożyczki. Kaucja ta złożoną być winna w kassie Towarzystwa, urządzonej tymczasowo w Kantorze Domu handlowego Leopolda Kronenberga, przy ulicy Długiej pod Nr 542.

Ci z właścicieli, którzy przez deklaracje tymczasowe, złożone na ręce Założycieli, przystąpili już do Towarzystwa, nie potrzebują składać ponownie tych dowodów, jakie już poprzednio do deklaracji swoich dołączyli.

Dla ujednostajnienia formy wykazu dochodów powyżej ad c) wspomnionego, wydrukowane zostały stosowne szematy, które bezpłatnie w biurze Towarzystwa interessantom wydawane będą.

—2860— (Dz. Warsz.)

— Według zawiadomienia wice-prezesa warszaw. oddziału ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, barona Brüningka, dziś, we wtorek, 31 marca (12 kwietnia), odbędzie się w jego mieszkaniu w domu warszawskiego okręgu wojskowego, posiedzenie zarządu tego oddziału. (Dz. War.)

— Dziś w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się passja. Kazanie mieć będzie JX. Ludwik Walichnowski.

— Jutro passja w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu rozpocznie się o godzinie 3-ej po południu. Kazanie mieć będzie JX. Ruśkiewicz.

— W środę, czwartek i piątek wielkiego Postu wieczorem śpiewają się jutrznie zwane ciemnemi (officium tenebrorum). Zapalają się świece z żółtego wosku w liczbie 6 na ołtarzu, a 15 na trójkącie w chórach po stronie epistoły. W końcu każdego psalmu gasi się świeca na trójkącie. W czasie Benedictus za każdą strofą gaszą się świece na ołtarzu. Najwyższa świeca niezgaszona ukrywa się za oponę ołtarza, poczem wynosi ją akolita, stawia na trójnogu i gasi. Na końcu każdego śpiewu dają się słyszeć słowa: Jerozolimo! Jerozolimo!

— S — Rzecz to dawno dowiedziona, że do wygłoszenia prelekcji publicznie, potrzeba bardzo wielu warunków, którym niekażdy podołać jest w stanie. Przeświadczenie o konieczności istnienia tych warunków i potrzebie szczęśliwego uczynienia im zadość, daje już pewną rękojmię wartości prelekcji. A nie tak to łatwo, jak by się zdawać mogło.

Bywają wprawdzie odczyty zajmujące i starannie opracowane, lecz o wszystkich tego powiedzieć (wyznajemy z żalem) nie można.

Trzymając się więc dawnego zwyczaju przystępujemy obecnie do zdania sprawy z wczorajszego odczytu p. Lissnera, traktującego, o „paleniu się ciał".

Jedną z cech odczytów publicznych, jest popularność w przedstawieniu przedmiotu. Posunięcie jednak tego przymiotu aż do zbytku, jest złem, jak każda przesada.

Zarzut tego rodzaju możemy zrobić wczorajszej prelekcji.

Odczyt ten prędzej możnaby nazwać krótkim objaśnieniem niektórych doświadczeń z fenomenów palenia się ciał, aniżeli wykładem o tem zjawisku. Doświadczeń tych było wiele, a nawet zawiele, gdyż napewno połowę ich możnaby było opuścić, bez żadnej ztąd szkody dla słuchaczów, a czas tym sposobem zyskany obrócić na rozwinięcie samego przedmiotu.

Widocznie prelegentowi więcej szło o zajęcie uwagi słuchaczów doświadczeniami, aniżeli o rzeczywisty wykład, na który składały się rzeczy powszechnie już znane, chociaż przedmiot był ciekawym i mógł obudzić zajęcie w słuchaczach.

— Kwestować będą w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę u grobu Zbawiciela. a) JW. Leopoldyna Hrabina Berg, małżonka Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, w kaplicy zakładu penitentek przy ulicy Żytniej Nr 1 na korzyść tego zakładu, b) JW Konsulowa Mieczysławowa Epstein z JW. Jenerałową Leopoldyną Lachnicką w katedrze Śgo Jana, na korzyść zakładu ubogich dzieci przy ulicy Żelaznej Nr 47, c) WW. PP. Goldstand i Gutman w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok pałacu Potockich, na korzyść zakładu ubogich dzieci przy ulicy Żelaznej.

= W dniach 1 (13) i 15 (27) marca, oraz 22 (3) b. m., miały miejsce w mieście Włocławsku, trzy przedstawienia teatralne amatorskie, złożone z dzieł scenicznych: „Pierwsza Lepsza", „Cicha woda brzegi rwie", „Kartka wycięta", „Zrzędność i Przekora", „On będzie moim", „Jam bogaty", i „Dwaj mężowie". Dwa pierwsze na dochód szpitala miejscowego, ostatnie na korzyść niezamożnych studentów, w połowie Cessarskiego Uniwersytetu w Warszawie, a w połowie Gimnazjum w Włocławsku. Przedstawienia te przyniosły łącznie dochodu rs: 721 kop. 10, a mianowicie dwa pierwsze, rs: 499 kop. 35, ostatnie rs: 221 kop. 75, koszty w ogóle wyniosły rs: 112 kop. 48 czyli po rs: 37 kop. 50 na każde przedstawienie; tym sposobem ostatnie zapewniło czystego rs: 184 kop. 25. Z tego połowę t. j. rs: 92 kop. $12\frac{1}{2}$ złożono Dyrektorowi miejscowego Gimnazjum, drugą połowę zwiększoną ofiarą bezimienną rs: 7 kop. $87\frac{1}{2}$ razem rs: 100, przesłano Komitetowi wspierania niezamożnych studentów Cessarsko-Warszawskiego Uniwersytetu. Szpital zaś w Włocławsku otrzymał zasiłku w gotowiźnie rs: 364 kop. 7, a w wartości nowo sprawionych dekoracji teatralnych rs. 60 kop. 30, łącznie rs: 424 kop. 37. Tak pomyślny rezultat, zawdzięczać należy przedewszystkiem Sz. Amatorom, którzy nieszczędzili prac i usiłowań, aby to dzieło miłosierdzia najpożądańszym uwieńczyć skutkiem; następnie ochoczemu udziałowi Ogółu mieszkańców m. Włocławska, wreszcie starannym zabiegom Członków Rady Opiekuńczej. Dzięki zatem stokrotne wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób do tego szlachetnego przedsiewzięcia przyłożyli rękę, a w szczególności: Pannom: Leokadji i Zofji Wądołowskim, Oborskiej, Emilji i Teofili Szafrańskim, i Faustynie Nowackiej. Panom: Wróblewskiemu, Kolbe Edwardowi, Rozenfeldowi, Twarowskiemu, Osuchowskiemu, Prażmowskiemu i Jerynowi, występującym Sz. Amatorom. Panom: Buszard, Krzeczkowskiemu i Wolfinowi dopomagającym czynnie w urządzeniu przedstawień; na ostatek Panom: Ostaszewskiemu, Szafrańskiemu, Jabłońskiemu i Sobeskiemu Członkom Rady; pierwszemu jako organizatorowi i kierownikowi całego dzieła, reszcie niosącym mu wszechstronną w takowem pomoc. Słowem wszyscy święcie spełnili z zadowolnieniem ogółu, obowiązki, jakie na siebie przyjąć raczyli, a za które niejedno wdzięczne serce korną modlitwę do Pana Zastępów za nich poniesie, ja zaś w imieniu cierpiących bliźnich, tłumnie sale szpitala zalegających, słaby ten objaw zasłużonej publicznej podzięki wynurzyć niniejszem ośmielam się. Prezydujący Rady Opiekuńczej Powiatu Włocławskiego Józef hr. *Skarbek*.

= Obraz pana Statlera: Przenajświętsza Rodzina, umieszczonym został na Wystawie Sztuk Pięknych.

= Wydział fizyczno-matematyczny, tutejszego uniwersytetu, na posiedzeniu odbytem w z. m., przyznał stopnie magistrów nauk fizyczno-matematycznych pp.

Guszkowskiemu Mieczysławowi, Maciejewskiemu Wojciechowi, Smolakowi Janowi-Antoniemu, Sztaudyngierowi Izydorowi i Wolskiemu Władysławowi.

= Chodzą wieści, że wkrótce ma się odbyć w jednym z salonów miejskich przedstawienie na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przedstawienie to ma się składać z dwóch komedji jednej francuzkiej a drugiej polskiej, oraz z chórów. Spodziewać się należy, że tak urozmaicone widowisko ściągnie licznych widzów, tem bardziej, że cel dla którego ma być dane ze wszech miar zasługuje na współczucie.

= Teatr wielki był wczoraj znów widownią nowej owacji. Podczas opery Gounod'a: „Romeo i Juljetta,“ śpiewanej już raz ostatatni przez artystów włoskich, wręczono wśród oklasków p. Dupont dyrygującemu orkiestrą, battutę z kości słoniowej, oplecioną w złote liście laurowe, oraz kosztowny medaljon. Na battucie wyrytym został napis w języku francuzkim: „J. Dupont, przyjaciele z Warszawy r. 1870,“ wykonaną zaś ona była w pracowni złotniczej p. E. Jarockiego i zdaniem znawców, z artyzmem nieustępującym w pomyśle i w formie, tego rodzaju pracom paryzkich jubilerów-artystów.

= Przyszły horoskop pogody tak leniwie rozwijającej się u nas z wiosny bieżącego roku, miałby podług czeskiego meteorologa, p. Seyczek, następnie się przedstawiać: Wiosna tegoroczna w ogóle obfitować będzie w noce mroźne i zamiecie śnieżne. D. 11 i 15 kwietnia widnokrąg zasępiony ma być grubą, wilgotną śnieżycą, ostatnie tylko 5 dni kwietnia pocieszą ożywioną jasną pogodą, lecz przyniosą natomiast zimny, dokuczliwy prąd powietrza. Noce, ostatniej kwadry księżycowej w kwietniu będą w prawdzie mroźne, lecz niebo pogodne, gwiaździste; miesiąc zaś maj tegoroczny będzie słotny i zimny, mało dni pogodnych, słonecznych; czerwiec obfitować będzie w deszcze ulewne, przedzielane gromami, i od czasu do czasu złotą nicią pogody. Powietrze więc wiośniane wróży obfite zbiory zboża i owoców; szczególniej wpłynie ożywczo na wzrost bujny traw pastewnych i łąk. Spodziewać się także należy w lipcu gradu drobnoziarnistego i zmięszanego z deszczem, który jednakże nie zaszkodzi bynajmniej zbożu na łąkach.

= Ósmy każdego kwartału, to hasło rumacji, dla tych wszystkich, co ku wygodzie lub konieczności zmuszeni są zmieniać mieszkanie. Przez kilka więc dni poprzedzających i następujących po tym terminie, na każdej z ulic czyto pryncypalnych, czy ubocznych spotykają się fury naładowane meblami, tragi napełnione rzeczami, dorożki wiozące skromniejsze mienie, nareszcie piesi, dzwigający w węzełkach całą swoją chudobę. Śród takich przenosin spostrzegacz dojżeć może nieraz niejedną komiczną scenę, niejeden zabawny wypadek, lecz częściej jeszcze zakrwawi sobie serce widokiem ludzkiej niedoli. Wczoraj naprzykład, przed jakąś kamienicą zatrzymała się dorożka z pakunkami: w dorożce siedziała młoda skromnej powierzchowności dziewczyna, trzymając w ręku resztę drobiazgów, które w dorożce pomieścić się nie mogły. Poczciwej miny woźnica, pomagając znieść dziewczynie rzeczy, rzekł do niej:

— Aco to, panienka widać niedawno w Warszawie i już się przenosi, czy tam źle było? A jak na imie panience?

— Magdalena.

— Rychtyg jak mojej siostrze, a zkąd panienka?

— Z Podzamcza.

— Z Podzamcza — toć i ja ztamtąd. A nie zna p. Magdalena tego i tego. Tu wymienił nazwisko z którego dziewczyna poznała, że w swym woźnicy znajduje brata. Bez ojca, bez matki, opuszczona od dzieciństwa biedna dziewczyna ledwie wiedziała, że ma kogoś na świecie, że sierocą jej dolę może podtrzymać ramię braterskie, — łzy rzewne rzuciły się jej z oczu, a nąs świadków dalekich tej sceny, głęboko wzruszyła jej dramatyczność prosto z życia poczerpnięta.

= Są rzeczywiście ludzie bez mózgu i bez serca. Oto przykład. Młoda osoba przybyła z prowincji poszukując miejsca jako dama do towarzystwa, ogłosiła o tem w naszem piśmie. Nazajutrz potem, przybył do niej wygalowany lokaj i oświadczył: że jego państwo, ludzie majętni i zacni (?) chcąc wyjechać do Paryża, pragną uczyć się po francuzku; oświadczenie zaś to potwierdził przyniesionym adressem. Prowincjonalistka ucieszona tak szczęśliwym obrotem rzeczy, pośpieszyła wraz z jedną ze swoich znajomych pod numer. Tam, przybyłe zastały w elegancko umeblowanym saloniku, dwóch młodzieńców, z których wymowniejszy oświadczył, że jest mężem a drugiego przedstawił jako swoją żonę. Następnie zaś, obaj ci panowie rozpoczęli argumentować przybyłym: że dla chleba nieprzebiera się w środkach. Oburzone tym podstępem i postępkiem, opuściły bezzwłocznie mieszkanie owych Don-Juanów i nadesłały nam opis szczegółowy smutnego zdarzenia.

= Korrespondent „Gaz. Polskiej“ z Tykocina, donosząc o pęknięciu ziemi w tem mieście, podczas silnych mrozów, podaje zarazem rozmiary szpary, która się skutkiem tego otworzyła. Szczelina ta ma długości cztery sążnie, szerokości cali cztery, a głębokości do trzech łokci. Wstrząśnienia były silne, drżały okna, a mieszkańcy sąsiedni lękali się, żeby im się piece nie poobalały.

= Jutro, jak to już donieśliśmy, odbędzie się widowisko na dochód szpitali i innych zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań, według zapowiedzianego poprzednio doniesieniami teatralnemi programmu, z tą tylko zmianą, że stosownie do życzenia hr. St. Ostrowskiego Członka Rady Głównej divertissement tancerskie, mające zakończyć przedstawienie, danem nie będzie.

= Po długiej niebytności wrócił wczoraj do nas z Amsterdamu Józef Wieniawski.

= „Dowiadujemy się z urzędowego źródła, że inżynierowie przeznaczeni do wytknięcia linji drogi żelaznej Łukowsko-Lubelskiej, takową prowadzą w kierunku: na wolę Skromowską, folwark Rozwadówek, obok Jeziora Firlejowskiego, na wieś Serocki do m. Lubartowa, w krótkim więc zapewne czasie zbliżą się do Lublina. To działanie upewnia nas, że myśl budowy drogi żelaznej od Łukowa do Lublina, niedługo w wykonanie zamienioną będzie.“ (Kurjer Lubelski).

= Na tarczy słońca okazały się w tych czasach liczne plamy. Można je oglądać za pomocą zwykłej lunety, byleby tylko oczne jej szkło było mocno ciemne, inaczej bowiem nietylko nie możnaby widzieć plam, ale wzrok byłby wystawiony na niebezpieczeństwo.

= Wiadomość przykra dla amatorów pomarańcz i skórek od tych złotych owoców. Na wyspie Korfu pomarzły wszystkie prawie drzewa pomarańczowe.

= Ważniejsze szczegóły kuchni tanich dotyczące, jako obchodzące ogół, powinny być za pośrednictwem pism perjodycznych podawane do wiadomości publicznej. Jednakże pan Juljan Heppen, sekretarz wydziału kuchni tanich, nie nadesłał nam wiadomości o miejscach w których marki objadowe nabywanemi być mogą, chociaż to z urzędu powinien był uczynić. Pomimo to podajemy powyższą wiadomość w przedruku z „Kurjera Codziennego,“ gdzie sekretarz wydziału kuchni tanich uważał za właściwe wyłącznie ją pomieścić:

„Marek na obiady w tanich kuchniach oprócz w handlu p. Fejsta i księgarni Gebethnera, nabywać można także: w cukierni p. Edwarda Kwiecińskiego róg Leszna i Karmelickiej, u Władysława Bednawskiego w handlu materjałów piśmiennych ulica Miodowa, w składzie świec i mydła p. Bogumiły Masson przy ulicy Freta, u p. Stanisława Rozmanitha w handlu win na Nowym Świecie, u p. Gustawa Wiśnowskiego, w handlu win przy ulicy Marszałkowskiej, w takimże handlu pp. Sowińskiego i Szulca przy ulicy Długiej, w cukierni p. Semadeniego na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata i u p. Wojciecha Tybuchowskiego, w handlu towarów kolonjalnych przy ulicy Chłodnej.“

= Przypominamy, że są jeszcze do nabycia po zwykłych cenach bilety na jutrzejsze widowisko w Teatrze Wielkim, a to w lokalu hr. Stanisława Ostrowskiego od godziny 3-ej do 6-tej po południu, przy ulicy Mazowieckiej Nr. 1352.

= Widowiska w obu teatrach, zawieszonemi zostają do drugiego dnia świąt Wielkanocnych.

= Najmodniejsze teraz kołnierzyki damskie, noszą nazwę: „à la Medicis.“ Koki zaś zmieniły swój dotychczasowy format, stały się bowiem szersze i więcej płaskie.

= Okrycia dla dam wymarzone na zbliżająeą się wiosnę przez paryzkie modniarki, noszą nazwy: Romeo, Norma i Lecouvreur. Każda więc posiadaczka wartości okrycia, może mieć swojego Romea.

= Ukazała się z druku staraniem Redakcji „Zorzy“, książeczka przez Wojciecha Jastrzębowskiego, pod tyt: „Pobudki do pracy, czyli rozmowa dwóch młodych ludzi o życiu.“

= Część gmachu teatralnego, stykającą się z podjazdową bramą, oparkaniono, celem przystąpienia do restauracji.

= Jako zapowiedź zbliżających się świąt Wielkanocnych, okna cukierni powoli zapełniają się już wystawą przedświąteczną. Więc białe jak cukier bo cukrowe baranki, dzierżąc czerwoną chorągiewkę trzymają prym w tym godowym przystroju. Za niemi nęcąc różnemi barwami rozłożyła się bogata flora, a choć tylko imitowana, nie mniej przeto miła oku, bo nie na długo już poprzedzająca prawdziwą. W rezerwie nareszcie widnieją zdaleka — owa uciecha dziecinna — przeróżnie ozdobione i złocone cukrowe jaja. Niejedne też drobne rączęta przyklaskują tym cudom, a różowe buziaczki nawołują matki i niańki ku temu niewinnemu Eldoradu.

= Od kilku dni przeciągają przez Warszawę gromady kolonistów z Pruss i inych części Niemiec, dążące na północ: po złote runo, naturalnie. Karawany te obozują na Pradze.

= Znana książka treści religijnej pod tytułem: *Pokarm duszy* albo *rozmyślania bolesnej męki Jezusa Chrystusa* z dodaniem modlitw do spowiedzi i kommunii św. przez X. Pinarta (przekład z francuzkiego) w drugiem wydaniu opuściła prassę. Skład główny w księgarni Michała Glüksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego Nr 7 (411).

— W maju odbędzie się drogą licytacji, sprzedaż 100 tysięcy pudów cynku z zakładów: Dąbrowa. Licytacja ta nastąpi w sali Wydziału Górnictwa.

— W zeszły piątek, o godzinie 8½ wieczorem, w cyrkule Pragskim przy ulicy Brukowej, zapalił się dach na domu parterowym, Nro 399, należącym do starozakonnego Rubinsztejna, lecz ogień natychmiast ugaszonym został, w skutku wyrąbania małej części dachu przez straż ogniową. Jednocześnie kominiarze dostrzegli dym, wydobywający się z pod dachu na niezamieszkałej oficynie tej posessji; miejsce zajęte ogniem natychmiast wyrąbane zostało. Straty z pożaru wynikłe są małoznaczące, ale przyczynę pożaru nieomylnie przypisać należy rozmyślnemu podpaleniu, albowiem po obejrzeniu miejsc gdzie się paliło, znaleziono na strychu w oficynie spalone oblane naftą drzazgi, popiół ze słomy i butelkę po nafcie; z przyczyny tego wypadku, ze strony Policji zarządzono ścisłe śledztwo i zawiadomiono Sąd. Podczas przejazdu 2-ej części straży ogniowej przez ulicę Senatorską do pożaru na Pragę, kominiarz Chomentowski, uległ nieszkodliwemu zranieniu nogi przez przejeżdżającego niewiadomego z nazwiska dorożkarza. Kominiarza odesłano na kurację do szpitala Ś-go Rocha, a winnego dorożkaża zarządzono poszukiwanie. (Gaz: Polic:)

= Zaonegdaj, w cyrkule Łazienkowskim, para koni zaprzężonych do bryczki i pozostawionych przez stangreta Ignacego Wójcika bez dozoru, wybiegłszy na ulicę Kruczą, najechała na przechodzącą Marję Wederko, która upadła w rynsztok i mocno potłukła się; konie zatrzymane zostały przez stangreta, który uległ przytem nieszkodliwemu stłuczeniu pleców. Wederko odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus, a Wójcika zatrzymano w cyrkule.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Kościelnej dostrzeżonym został pies wściekły, który natychmiast przez stójkowego strażnika Ochnickiego zabitym i przez czyścicieli sprzątnięcym został.

= W cyrkule Wolskim, w domu N° 945, z mieszkania Józefa Herszfinkla, przez otworzenie okna, skradziono rozmaite srebrne rzeczy i garderobę; wszystkiego na rs. 169. Poszukiwanie zarządzono.

— W dniu onegdajszym, na stacji głównej Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, od strony ulicy Widok, kobieta dotąd z nazwiska niewiadoma, lat około 30 mieć mogąca, przechodząc przez szyny, przejechaną została lokomotywą, kierowaną przez maszynistę Rodysa i uległa rozstrzaskaniu głowy. Rysopis jej: wzrost średni, włosy ciemno-blond, oczy niebieskie, ubrana była w kaftan szary na wacie i suknię perkalikową białą w lila paski. W celu wykrycia osoby zabitej i przekonania się kto jest winnym w tym wypadku, ze strony policji zarzadzono dochodzenie i Sąd zawiadomiono. (Gaz: Polic:)

= Onegdaj o godzinie w pół do 2-giej po południu widać było z Warszawy pożar po za Wisłą. Silny wiatr przenosił ogień z jednego budynku na drugi tak, że zgorzało ich kilka w bardzo krótkim przeciągu czasu. Zapewne wkrótce dowiemy się o miejscowości i o bliższych szczegółach pożaru, na który patrzyli-

śmy za pomocą lunety z jednego z bardziej wzniesionych w Warszawie budynków.

— *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie*, ma honor prosić Szanowne osoby, zajmujące się zbieraniem fantów do loterji 60-cio tysięcznej na korzyść powyższego instytutu, o rychłe ukończenie tej czynności i nadesłanie zebranych fantów wraz z kontrolkami do lokalu przygotowawczego w domu Wgo Markusa Levi (dawniej Krzemińskiego), pod Nr 956 na rogu ulicy Żabiej i placu Żelaznej Bramy. Przytem nadmienia, że lokal wspomniony otwarty będzie codziennie, wyjąwszy święta uroczyste, od godziny 10-tej rano do 3-ej po południu.

═ Uboga, ociemniała 70-letnia staruszka, Petronela Chudzińska, pozostawiona w swem ciężkiem kalectwie bez żadnych środków utrzymania, wznosi swój głos błagalny do serc litościwych o pomoc w jej niedoli. Ufna, iż gasnący głos jej nie pozostanie głosem wołającego na puszczy, załącza numer mieszkania 2874*ab* przy ulicy Ordynackiej.

— Tabelka Listów Zastawnych wylosowanych w ostatniem ciągnieniu w dniach 1 i 2 kwietnia r. b., odbytem, znajduje się do przejrzenia w Redakcji Kurjera Warszawskiego, dla wszystkich zaś prenumeratorów na prowincję, takową dziś dołączamy.

═ W Redakcji naszej są do nabycia bilety prenumeracyjne na dziełko p. Juljana Ochorowicza p. t. Miłość, Zbrodnia, Wiara i Moralność, kilka studjów z psychologji Kryminalnej. Dziełko to zaraz po świętach wyjdzie z druku, poczem cena zostanie podwyższona.

— *Panu A. B.* ═ Komedję: Les Ganâches, po raz pierwszy przedstawiono w Paryżu w dniu 4 listopada 1862 r.

═ *Panu Iz: Sz:.* ═ Ogłosimy, ale wówczas jeżeli się Pan zgodzisz na umieszczenie swojego podpisu pod nadesłanym artykułem.

Pani R. — O czem był artykuł?

Rzeczywisty Radca Stanu *Dawidow*, przyjechał z Grodna.

Jenerał-Major *Moller*, wyjechał do Częstochowa.

┼ W dniu 11 kwietnia r. b., po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Świętemi Sakramentami, rozstał się z tym światem ś. p. Józef **Kuczyński**, dziedzic dóbr Zagórze, przeżywszy lat 50. Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego, odbędzie się we środę o godzinie 9 1/2 w kościele Ŝtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu, z tegoż kościoła o godzinie 5ej po południu, na które w nieutulonym żalu pozostała żona, wraz z krewnymi zaprasza.

—2871—

┼ W dniu 11 b. m., zakończył doczesne życie ś. p. Ludwik **Saenger**, fabrykant i obywatel miasta Warszawy w 63 roku życia, pozostawiając po sobie w smutku pogrążoną wdowę, dzieci i wnuki. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 14 b. m., o godzinie 4ej po południu, z kaplicy szpitalnej przy ulicy Mylnej, na który to żałobny obrzęd, Krewnych i Przyjaciół pozostała rodzina zaprasza.

—2876—

┼ W dniu 9 b. m., po długiej i ciężkiej słabości, zasnęła w Bogu, Zuzanna z Patkiewiczów **Wahl**, wdowa po kupcu tutejszego miasta, pozostawiając w nieutulonym żalu siedmioro dzieci.

—2873—

┼ W dniu 4 b. m. zmarła w Lublinie ś. p. Anna z Fetterów **Milkuszyc**, przeżywszy lat 36.

— Komitetowi ministrów w Petersburgu przedstawionym został projekt założenia Towarzystwa assekuracji morskich i rzecznych pod nazwą: „Ruski Lloyd“.

— „Nowoje Wremja“ podaje następujący czyn bezinteressowny katolickiego księdza w gub: mohilewskiej. Były właściciel ziemski w gub: mohilewskiej, Kossowski, wysłany był do jednej z gubernji syberyjskich; gdy do kraju wrócił nie zastał już żony przy życiu, a posiadłość jego była sprzedana. W braku pieniędzy pożyczył 150 rubli od prałata W. w Mohilewie, na pół roku, dając w zastaw posiadaną przez siebie akcję loteryjną. Upłynęło dwa lata, a Kossowski nie mógł oddać pożyczonych pieniędzy, i wycofać biletu z zastawu. W jednem z ostatnich ciągnień, numer zastawionej akcji wygrał jedną z największych kwot, ale Kossowski nie uważał już tego biletu za swoją własność. Jednak syn jego udał się do prałata W. z prośbą, by dozwolił na układ i podzielił się wygraną. Prałat poszukał akcji i doręczył ją młodzieńcowi, mówiąc: jestem duchowny, stary i sam jeden, brałem procent od akcji kuponami, weźcie sobie całą wygranę a zwróćcie mi moje 150 rubli. Pamiętajcie także o ubogich.

⨯ Papież tegoroczną różę złotą, podobno ma przesłać Cesarzowej Austrjackiej.

⨯ *Wieliczka 7go kwietnia.* Naczelny inspektor górniczy Baron Beust w przejeździe do Bochni zwiedził dzisiaj tutejszą kopalnię, i znalazł wszystkie roboty przy czyszczeniu chodnika równoległego, który jeszcze w części jest piaskiem zasypany, zupełnie odpowiednio celowi prowadzone. Czynność p. Beusta w Bochni dotyczy projektu stawiania machin parowych kopalnianych i kolei żelaznej, która łączyć będzie solny magazyn ze stacją kolei Karola Ludwika.

⨯ W Paryżu już od lat dwudziestu pięciu corocznie odbywają się bale na korzyść stowarzyszenia opieki nad wdowami i sierotami po artystach dramatycznych. Tegoroczny bal powiódł się świetnie, za bilety wejścia zebrano przeszło dwadzieścia tysięcy franków. Arystokracja za możność bawienia się z artystami, kupowała bilety na wagę stu frankowych banknotów.

⨯ *Toruń 9-go kwietnia.* Lody na Wiśle przestały zupełnie płynąć, a spodziewają się tu tylko lodów z Narwi i Bugu, które zwykle kilkoma dniami później przychodzą. Żegluga na Wiśle zaczyna się ruszać.

⨯ Górny stożek Wezuwjusza od jakiegoś czasu wydaje znów oznaki wybuchu. Wydobywające się z jego wnętrza pary każą wnosić, że zanosi się na większy wybuch wulkaniczny.

⨯ Obraz Matejki „Sędziwój“ został zakupiony w Wiedniu przez jakiegoś Niemca.

⨯ Wedle dat biura statystycznego angielskiego, w Anglji jest teraz religji i sekt religijnych 146. Już przed dwudziestu laty kardynał Antonelli wołał ze zgrozą: „Straszny to kraj, ta Anglja, ma ona sto sekt, a sosów tylko jeden!“

⨯ Znany w Paryżu księgarz i antykwarjusz M. M., pozbawił się w tych dniach życia w sposób japoński: rozerznął bowiem sobie żołądek brzytwą, położywszy się poprzednio w łóżku w szlafmycy i w szlafroku. Przyczyną tego samobójstwa miała być kryzys w in-

teresach handlowych, którego się doczekał zmarły w skutek niewypłacalności wielu ze swoich dłużników.

= Z Ameryki przypłynął do Poznania tenor: Kazimierz Janicki. Najpierw występował on na scenie teatru opery w Darmsztacie, następnie zaś śpiewał w operze niemieckiej w Nowym Yorku i Filadelfji. W Poznaniu, pan Janicki, ma wystąpić w koncercie z pieśniami St: Moniuszki i M. Hertza.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Rząd **francuzki**, pomimo wotum zaufania udzielonego mu przez Ciało prawodawcze, w polityce dotyczącej senatusconsultu i plebiscytu, z trudnością jest w stanie porozumieć się co do środków, jakiemi zamierza tę politykę przeprowadzić. Jestto zwykły skutek votum zaufania spoczywającego na chwiejnych podstawach.

Niema jeszcze wiadomości objaśniających wczorajszy telegram, który naprowadza na myśl, że wspomniane nieporozumienia większą mają donosłość niżby się to z pozoru wydawało.

P. Lefevre-Pontalis przedstawił w Ciele prawodawczem projekt do prawa o rozszerzeniu swobody zgromadzeń wyborczych, do porządku plebiscytowego. Inaczej mówiąc, prawo to wytworzyłoby perjod plebiscytowy do roztrząsania spraw rozstrzyganych przez naród, podobny do perjodu wyborczego, w którym toczą się rosprawy o kandydaturach. Izba postanowiła bezzwłocznie coś stanowczego wyrzec w tej ważnej kwestji.

Projekt do prawa o prassie, poddany pod dyskusję Ciała prawodawczego, zawiera trzydzieści dziewięć artykułów. Można go jednak streścić w kilku najważniejszych punktach: 1° oddanie przysięgłym przestępstw prassowych, do których po przyjęciu poprawki p. Ernesta Picard, dołączone zostały przestępstwa polityczne, oszczerstwo i obelgi wymierzone na drodze prassy przeciw urzędnikom z powodu faktów wypływających z ich działalności; 2° publikacja sprawozdań z procesów prasowych, z zastrzeżeniem zachowania porządku przepisanego do ogłaszania sprawozdań z rozpraw w Ciele prawodawczem.

Mimo wszelkie braki tego projektu, mimo wadliwość w klasyfikacji i określeniu przestępstw, prawo będzie istotnym postępem w obec dzisiejszych przepisów prasowych.

Parlament **niemieckiego** Związku północnego przyjął w drugiem czytaniu projekt kodeksu karnego, i odroczył swą działalność do świąt Wielkanocnych. Ostateczne przyjęcie tego prawa, nie jest jednak zupełnie pewnem, trudno bowiem się spodziewać, aby król i rada związkowa zgodzili się na poprawki wprowadzone przez parlament do kodeksu Zniesienie kary śmierci, i zmiana ciężkich robót za przestępstwa polityczne, na zamknięcie w fortecy, trafią zapewne na stanowczy opór.

Z **Wiednia** brak wiadomości o rezultacie usiłowań hr. Potockiego; zdaje się jednak, że złożenie tymczasowego ministerjum, niemałe napotyka trudności. I nic dziwnego: ludzi coby się zgodzili stan z natury rzeczy przejściowy, osłonić swemi nazwiskami, nie tak łatwo wynaleźć.

P. Beust pragnąc uspokoić różne obawy i przytłumić tysiączne pogłoski spowodowane obecnem przesileniem, miał podobno dać najzupełniejsze wyjaśnienie stanu rzeczy w okólnikach rozesłanych do władz austro-węgierskich.

Według zdania kanclerza, nie chodzi bynajmniej o zmianę systematu, cesarz bowiem postanowił trzymać się ściśle konstytucji grudniowej; porządek parlamentarny oparty na dualizmie, nie jest bynajmniej zagrożonym. Niemniej jednak należy się starać, ażeby wszystkie narodowości w skład Austrji wchodzące, przyjęły ten porządek, który też musi się zgodzić z autonomią wewnętrznej administracji, wymaganą przez powyższe prowincje. Objaśnienia te będą prawdopodobnie stanowić program przyszłego ministerjum.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 11 Kwietnia godz. 11 m. 30 w nocy.

Paryż. — Na posiedzeniu Ciała prawodawczego, Juljusz Favre oskarżył ministerjum, że się odłączyło od Izby i narodu. — Ollivier i Segris odpowiedzieli, że ministerjum pozostało wiernem liberalnym zadaniom. Powszechne jest mniemanie, że przesilenie szczęśliwie się skończy.

PAJĄK ZŁODZIEJ.

Sława sroki złodziejki zbladła wobec wypadku, który miał miejsce w Paryżu przed paru tygodniami.

Niejaki P. C. był posiadaczem dwóch spinek złotych emaljowych, z muszkami tak artystycznie na wierzchu wyrobionemi, że zdaleka zadziwiające sprawiały złudzenie.

Jeden z tych guziczków zginął. P. C. miał pewne podejrzenia, ale się z niemi nie odezwał.

W rok potem zniknął drugi guziczek, a stara służąca oskarżona o kradzież, została oddaloną.

W jakiś czas po tem zdarzeniu, zabrano się do uprzątania i niektórych reparacji w sypialnym pokoju. Pani C. dostrzegła wtedy w jednym kącie alkowy, prawie pod sufitem olbrzymią pajęczynę. Jednem pociągnięciem szczotki uprzątnięto tę niepotrzebną ozdobę, ale jakież było zdziwienie wszystkich, gdy nagle upadły na podłogę dwie zatracone spinki.

Niewinność służącej zajaśniała w całym blasku, a prawdziwym złodziejem okazał się pająk niepospolitej wielkości, który pochował guziczki do pajęczyny, sądząc że upolował dwie muchy.

Redaktor W. *Szymanowski.*

jazd i przed niedawnym czasem trzeci przy Dystylarni na Muranowie Nr 2191 w domu W-go Wojdego Korytowszczyzną zwanym. (1—3) —2853—

— Nie chcemy tutaj mówić o gościnności dam naszych, jest ona dostatecznie znaną, ale kiedy dama, która tylko w przejeździe bawi w Warszawie, zadaje sobie pracę dla zabawienia swoich gości, urządzenia teatru amatorskiego, uprzejmością i gościnnością swoją zachwyca wszystkich, nie możemy o tem przemilczeć. W zeszłym tygodniu wieczór takowy miał miejsce przy ulicy Niecałej. Sztuczka pod tytułem: „Umrzeć z miłości“ doskonale została odegraną. P-a L. N. szczególniej odznaczyła się grą prawdziwe artystyczną jakoteż p. P. który w roli doktora był doskonałym, p. K. i M. i pp. W. i L. grali wyśmienicie. Przysłowie francuzkie: „Il faut qu'une porte soit ouverte ou fermée“ było wybornie odegrane, p-a M. była prześliczną w roli Markizy, a p. M. grał swoją rolę z werwą i zapałem prawdziwego francuza. Na zakończenie odśpiewanym został przez p. K. M. i L. N. komiczny duet w kostiumach, do którego znany artysta i kompozytor warszawski T. Wł. W. skomponował na ten cel prześliczną muzykę. Humorystyczne słowa do tegoż duetu skomponował p. J. W. Licznie zaproszeni goście, bawili do późnej nocy, a pamięć tej zabawy wszystkim obecnym miłe pozostawiła wspomnienie. —2856—

— Czując się w obowiązku protegowania tego, który na to rzeczywiście zasługuje, skreślam słów kilka o panu **Romanie Dąbrowskim, Stolarzu**, zamieszkałym przy ulicy Oboźnej pod Nr. 2794 dom p. Natali Drzewieckiej; że tenże wykonał mi Sklep przy rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, pod firmą Braci K. i S. Popowych na skład herbaty, który to z największą sumiennością, akuratnością i gustem własnym wykończył.

A ponieważ w tym czasie najwięcej urządza się sklepów, przeto każdemu z Panów zakładających je, tegoż zalecam, i składam mu publiczne podziękowanie za urządzenie dla mnie sklepu.

Nadmienić tu należy, że pan Roman Dąbrowski przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty stolarskie, t. j. Fabryczne, Meblowe, Sklepowe jako też przeróbki i reperacje.— *Ganszin.* —2,813—

— Jakób **Szymanowski**, Komornik Trybunału Warszawskiego przeniósł kancellarją do domu Nr 541, przy ulicy Długiej gdzie Fotografja naprzeciw kościoła Sgo Ducha. (2—3) —2711—

= Aleksander **Kraushaar**, Patron, przeniósł kancellarję i mieszkanie do domu W. J. Bernsztejna, Tłomackie, Nr 739A (11 nowy). (2—3) —2717—

— Kazimierz Kalinka, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, przeniósł kancellarję do domu Wgo Piotrowskiego, dawniej Roeslera, N⁰ 451, przy Krakowskiem-Przedmieściu. (1—3) —2864—

— Roman Fijałkowski, Dentysta, przeniósł swe pomieszkanie na Nowy-Świat pod Ner 1304 (nowy 48), wprost apteki Wgo Koopego. (3—3) —2693—

— Pani B. Elsner, właścicielka magazynu mód i sukien damskich, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 3, powróciła z zagranicy. —2844—

— Panna Eliza Hoffmann dysponentka magazynu francuzkiego Adeli Hoffman, powróciła z Paryża zzasobami nowości na tegoczesną porę.
(1—1) — 2866 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Przedstawienie na dochód Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich.—**UWERTURA WOJENNA.** **NIEMA Z PORTICI.—FACKEL-TANZ.—BAL MĄSKOWY.—KWARTET SOLOWY — ODPUST W PLOERMEL.—VIOLETTA. — CÓRKA REGIMENTU.**

Jutro: Przedstawienie na dochód Szpitali Warszawskich.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **UŚCISKAJMY SIĘ.—DWIE TEŚCIOWE.—O CHLEBIE I WODZIE.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31-go Marca (12 Kwietnia) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop.	Płacono Ruble	Płacono kop.
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	89	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	46	94	13
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	94	46	94	13
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	33	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	34	76	14
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	90	67	90	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	152	50	—	—
„ „ „ z r. 1866.	151	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73		72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres. cl..	115	—	113	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	107	—
Akcje Kolei Żel. Fabr Łódz.......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	109	—	108	50

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. $21^{1}/_{9}$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. $45^{5}/_{9}$.
Od Listów Zast nowych kop. $151^{7}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. $82^{1}/_{2}$ rs. 120 k. 60
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 30 rs. 8 k. $28^{1}/_{2}$
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 25 rs. — k. —
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 60 rs. 99 k. 30

Ceny Targowe Warszawskie. —D. 11 Kwietnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop. 80; żyta od rs. 3 k. 70 do rs. 4 kop 5; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 40; Owsa od rs. 2 kop. 35 do rs. 2 kop 45 Kartofli od rs. — kop. 85 do rs. — kop. 90.

Okowity płacono dnia 11 Kwietnia za wiadro od rs. 3 kop. $77^{2}/_{3}$ do rs. 3 kop. $83^{3}/_{4}$; za garniec od rs. 1 kop. 23 do rs. 1 kop. 25.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 119 Serji II wyszedł z druku i zawiera: Zamek w Wiśniowcu (z drzewor.) Kronika tygodniowa. Sonety krymskie (z 2 drzeworytami). Tabun koni (drzeworyt). Przegląd teatralny. Przegląd polityki zagranicznej. Historja o kapitalnem głupstwie kandydata filozofji, napisał Wacław Poncet de Sandon (d. c.)— Przeprowadzka ubogich (drzew.) Szachy. Rebus. Z rodzinnych wspomnień, wiersz, p. F. Gumowskiego (dokoń.) O sztuce greckiej i chrześcjańskiej. Dwa odczyty D-ra Z. Węclewskiego. Dodatek nadzwyczajny: Czarodziejka z Argentieres, powieść Filipa Galena, przełożył Edward Sulicki (ciąg dalszy.)

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA,
Tomów 28,

egzemplarz w pięknej i trwałej oprawie, złożony został do sprzedania w Księgarni S. H. Merzbacha. Ulica Miodowa, Nr 14. (1—1) —2796—

Dziś opuścił prassę 15sty zeszyt dzieła p. t.: **BARBARA UBRYK** czyli **Tajemnice Klasztoru Karmelitów w Krakowie**. Z notatek pewnego zakonnika spisał Dr. A. Rode. Cena prenumeracyjna zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25).— Nadsyłający z prowincji najmniej za 16 zeszytów, t. j. Rs. 2, będą mieli przysłane zeszyty wyszłe i wychodzące „**franco**,“ pod opaską.

Jan Breslauer,

(1—1) —2843— Księgarz i Nakładca, ul. Miodowa, Nr 489*a*.

MAJ ILLUSTROWANY.

Część I. Illustracje z opisem cudownych obrazów Marji, kop. 30.

Część II. Wszystkie modły odpustowe, rozmyślania, pieśni na Maj kop. 15, po księgarniach i u ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska, Nr 5. Osobom z prowincji wysyła się pocztą kosztem wydawcy. (4—10) — 2155 —

Nadspodziewane, lecz zasłużone, powodzenie jakiem cieszy się wydawane w Lipsku nakładem Spamer'a,

Illustrirtes Conservations-Lexicon,

(obejmujące 5,000 illustracji, po części drzeworytów, po części zaś pięknych chromolitografji),

odbierane ze wszech stron pochwały za piękne i pożyteczne to wydawnictwo, połączone tylko z częstym utyskiwaniem nad zbyt szczupłą jego objętością, niedozwalającą pomieścić w należytym rozwoju wszystkich zamierzonych przedmiotów, spowodowały nakładcę do powiększenia objętości dzieła tego.

Ogłoszona pierwiastkowo ilość zeszytów 50 do 60, zdwojoną została, tak, że obejmować teraz będzie

100 do 200 zeszytów,

a przytem nakładca widzi się przymuszonym nadal drukować pismem drobniejszem. Zadaniem bowiem dzieła jest postawić go na równi z najsłynniejszemi Encyklopedjami, jak Brockhausa i Meyera, a znakomici współpracownicy, których liczba coraz się zwiększa, a na czele których pierwszo-rzędni pisarze i rysownicy stoją, stanowią rękojmię spełnienia godnie zadania.

Cena zeszytu jest jak dotąd Kop. 20,

Ogłoszenie co do dodania bezpłatnie prenumeratorom

AtlasuGeograficzno-Statystycznego,

dotąd w sile pozostaje.

Prenumeratę jak dotąd, przyjmuje

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496.

(5—6) —1419—

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, dzieło p. t.:

WIELKI I ŚWIĘTY TYDZIEŃ,

według obrządku Rzymsko-Katolickiego Kościoła, z dołączeniem niektórych szczegółów o **ceremonjach** w te dnie sprawianych. Nowe wydanie tej Książki do Nabożeństwa Wielko-Tygodniowego oddawna w handlu wyczerpniętej, a przez wiernych ciągle poszukiwanej, znajdzie niewątpliwie to samo uznanie co poprzednia jej edycja.

Cena egzemplarza Rs. 1.

Skład główny u Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie.

(5—4) —2652—

— **Izraelita** Nr 15 wyszedł z druku i zawiera: Spis artykułów. Słówko o separatyzmie w gminach.—Tytus jakim był. Podług „Revue des deux mondes“ ułożył Joachim Leinhaendler.—Korrespondencja, z Muranowa, przez J K...ski. Ostatnia z Hasmoneów, Powieść historyczna D-ra L. Filipsona, przekład S. P. (dalszy ciąg).—Wiadomości z kraju i zagranicy.—Rozmaitości—Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.—Bióro informacyjne o nędzy wyjątkowej.—Doniesienia.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, na koszt poprzednich przedsiębierców, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na: konserwację Mostków rynsztokowych miejskich w obrębie Miasta Warszawy i Pragi, oraz Mostków po za okopami na rowach i rynsztokach znajdujących się, w ciągu lat trzech i kilku miesięcy, to jest od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego do dnia 1 (13) Lipca 1873 roku, od Rs. 3,476 Kop. 60, z potrąceniem 14½ procentów przez ostatniego przedsiębiercę odstąpionych, czyli od summy Rs. 2,972 Kop. 49½, wyraźnie Rubli srebrem dwa tysiące dziewięćset siedmdziesiąt dwa Kopiejek czterdzieści dziewięć i półrocznie, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy w warunkach i powyżej zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 300, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki, dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: konserwacji wszelkich Mostków rynsztokowych miejskich w obrębie Miasta Warszawy i Pragi, oraz Mostków po za okopami na rowach i rynsztokach znajdujących się, przez ciąg lat trzech i kilku miesięcy, to jest od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego, do dnia 1 (13) Lipca 1873 roku, za summę ostatniego przedsiębiercę obowiązującą, to jest za Rs. 2,972 Kop. 49½, wyraźnie za Rubli srebrem dwa tysiące dziewięćset siedmdziesiąt dwa kopiejek czterdzieści dziewięć i pół, i odstępuję od takowej procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 300, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—1) —2810—(Dz. War.)

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości powszechnej, że osoby, któreby w ciągu pory letniej, to jest od 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. do 20 Października (1 Listopada) t. r., przewiozły ze Stacji Petroków do Stacji Sosnowce gliny 150,000 pudów lub więcej, otrzymają rabat w opłacie frachtowej o $1^{40}/_{100}$ kopiejki od puda za całą przestrzeń.—Warszawa dnia 26 Marca (7 Kwietnia 1870 r. (1—1) —2850—

NA NADCHODZĄCE

ŚWIĘTA WIELKANOCNE,

poleca się Szanownej Publiczności

SKŁAD WIN

H. SZMITTA,

przy rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia w gmachu Hotelu Europejskiego.

Z **Winami** zupełnie czystemi, jako to:

WINA Bordoskie	od kop. 60	do kop: 600	za butelkę	
„ Burgundzkie	„ 90	„ 150	„	
„ Mozelskie	„ 75	„ 90	„	
„ Reńskie	„ 65	„ 400	„	
„ Węgierskie	„ 60	„ 400	„	
„ Hiszpańskie	„ 60	„ 400	„	
„ Szampańskie	„ 250	„ 360	„	
Śliwowica, Arak / Rum, Cognac	„ 75	„ 200	„	

Porter oryginalny po kop. 55 za pół butelki.

(9—15) — 2497 —

PANNY

uzdatnione w szyciu białych towarów, jako to: Garniturów, Czepeczków, Pegnoirów, mogą znaleść zatrudnienie w Magazynie **B. Herse et Comp**. Ulica Senatorska, Nr 460.

(1—3) —2852—



Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, jest do wzięcia. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, u Akuszerki Milewskiej, pod Nrem 1608 lit A (nowy 5).

(1—1) —2836—

KANTOR WEKSLU

WŁADYSŁAWA BERSOHN & COMP.

otrzymał pożyczkę włoską z 1869 r.

i sprzedaje sztuki oryginalne po cenie przystępnej

Ciągnień 5 do roku

Główna wygrana 100,000 lirów.

Ciągnienie 30 Kwietnia r. b.

również wymienia pożyczkę Rumuńską na oryginały za dopłatą porto. (1—3) — 2828 —

Bobiku Końskiego

(**Angielskiego**),

Korcy 20, złożono do sprzedaży w Kantorze Hotelu Rzymskiego. Korzec wraz z workiem Rs. 8.

(1—3) —2838—

Wielki wybór Ubiorów mężkich,

po zniżonych cenach, u

J. URBANKIEWICZA,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 533, naprzeciw Zamku.

(1—3) —2833—

FABRYKA

OBIĆ PAPIEROWYCH, ROLET DO OKIEN I CERAT,

GABRJELA SACHS.

Skład mój egzystujący przy ulicy Nalewki, przeniesiony został na ulicę Długą do domu W-go Koelichena, pod Nr 489a (nowy 17) drugi od rogu Miodowej, powyższe towary sprzedaje hurtownie i detalicznie po cenach nader nizkich.

Tamże dostać można ROLET rewańtuchowych.

(1—3) — 2847 —

DROŻDŻY

z najcelniejszej fabryki w Europie, za które fabrykant otrzymał

MEDAL ZŁOTY,

codziennie świeżych nabywać można aż do Świąt, we wszystkich Składach Herbaty L. KRUPECKIEGO.

(5—6) — 2689 —



Ogrodnik

potrzebny jest do urządzenia Ogrodu w Folwarku Jelonek, 5 wiorst za Wolską Rogatką.— Tamże jest do wydzierżawienia od 1go Maja r. b., na **Letnie Mieszkanie, DOM** oddzielny, składający się z 6ciu Pokoi, Kuchni i Piwnicy. (3—3) —2640—



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że do Składu Owoców przy rogu ulicy Przejazd i Leszno, w Piwnicy, nadszedł świeży transport **Masła solonego Litewskiego**, w najlepszym wyborowym gatunku po kop. 21 za funt. **Powideł węgierskich** po kop. 10 funt; i różnych Owoców tak świeżych, jako i suszonych.

(3—3) — 2769 —

Potrzebny jest

MŁYNARZ

z dobremi świadectwami, do młyna parowego o 2 kamieniach, w którym tylko w dzień robota się odbywa. Bliższa wiadomość w Składzie Szkła i Kryształów Ignacego Hordliczki przy ulicy Senatorskiej Nr 477a (nowy 17).

(3—3) — 2663 —

Drożdże Wiedeńskie,

SUCHE PRASSOWANE,

z fabryki Mautnera et Sohn w Wiedniu i innych fabryk Austryackich, przychodzą codzień do nowo założonego składu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 60, obok kościoła Śtej Anny, gdzie sprzedają się na łuty i funty. Tamże przyjmują się obstalunki z prowincji i cesarstwa za wypełnienie akuratne których ręczy zakład.—**L. Schonfeld.** (17—18)—1131—

CUKIERNIA

Roberta Wisnowskiego,

przy ulicy Długiej w Hotelu Polskiem pod Nr 585.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne przyspasabia jak corocznie rozmaitego gatunku **ciasta** jako to: **Baby** gospodarskie, **Mazurki** rozmaite, a szczególniej ulubione migdałowe kruche, jajka cukrowe, baranki różnej wielkości, wszelkiego rodzaju cukry do przyboru i ozdoby ciast i t. p. przedmioty. Nadto przyjmują się wszelkie obstalunki, które na czas oznaczony będą wykończone.—**Robert Wisnowski.** (2—3) —2809—

Massy do Podłóg,

koloru ciemno i jasno orzechowego, ciemno i jasno mahoniowego po kop. 37½; oranżowego i żółtego po kop. 45 za funt, oraz **Proszek Szwedzki** na wygubienie wszelkiego robactwa w słoikach po kop. 7½ i 10, w flaszeczkach po kop. 15 i puszkach blaszanych po kop. 20 i 40 z fabryki **J. Schwejd** w najlepszym gatunku są do nabycia w handlu Sasko-Norymbergskim **K. Winiarskiej** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, gdzie również przyjmują się **kapelusze** słomkowe i ryżowe do prania i przerabiania, oraz **czepeczki, falbany, fryzki** i **żaboty** do karbowania a także wyprzedają się różne przedmioty.

(2—3) —2801—

BIURO

POSŁAŃCÓW PUBLICZNYCH,

Tłomackie Nr 9, dom Bernstejna.

Zawiadamia niniejszem, iż potrzebuje znaczną liczbę ludzi młodych, jak również i w sile wieku **bez różnicy wyznania**, na posłańców publicznych (kommissjonerów), opatrzonych w jak najlepsze świadectwa.—Biuro otwarte codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel), od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. (3—5) — 2732 —

Jest do sprzedania za rs. **120**, garnitur

Mebli Mahoniowych,

pięknego fasonu, dobrze wyściełanych, pokryty ponsowym adamaszkiem, składający się: z dużej kanapy, sześciu foteli i dwóch napoleonek. Można widzieć takowy, przy ulicy Żabiej, w domu Nr 1 (949), wprost bramy Saskiego ogrodu, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 17, od godziny 10ej zrana do 5tej po południu.

(3—3) —2758—

Jest do sprzedania

5 SKRZYPIEC,

z renomowanych Fabryk Włoskich.

Wiadomość w Hotelu Paryzkim, Nr 63, u Pana Rossi, od godziny 10ej do 12ej rano! (2—3) —2800—

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
A. WŁODKOWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 477 lit. a. (nowy 17).

Po wyjeździe właściciela zagranicę, otrzymał już pierwszy znaczny transport towarów wełnianych wiosennych, tak zwanych: Toile de laine, Flammèche, Armure jacguard, Rigoureux, Tartan i t. po cenach bardzo przystępnych, począwszy od 52 i pół kop. za łokieć.

Jednocześnie otrzymał znaczny transport Okryć i Kostiumów wełnianych damskich, z najpierwszych domów paryzkich, począwszy od rs. 11 za kostium zupełnie wykończony; Beduiny wełniane, takzwane Echarpe, po rs. 5.

(3—3) — 2622 —



Dystylarnia

pod firmą

K. Schneider

w Warszawie,



ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z swoimi

WYROBAMI

na nadchodzące

Święta Wielkanocne,

poręczając za dobroć wyrobów, sprzedawanych po cenach fabrycznych w sklepach: Na Placu Sgo Aleksandra, Nr 1675; przy ulicy Długiej, obok Handlu W. Sowińskiego i Szulca, dawniej Koelichena; na Krakowskiem-Przedmieściu, w Pałacu Hr. S. Potockiego, i na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, w domu W. Nipanicza. (2—3) —2713—



FABRYKA



I SKŁAD MEBLI GOTOWYCH

egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 52 (1306), naprzeciw apteki W-go Koopego, zaopatrzony został w różne garnitury **MEBLI** z pokryciem i bez, jakoteż i innych **Mebli** do kompletnego umeblowania w najświeższych fasonach z własnej fabryki; postanowiłem sprzedawać po cenach nader umiarkowanych, poręczając za trwałość i rzetelność mocich wyrobów. W Fabryce tej przyjmują się wszelkie obstalunki, jako też przerabiania i odnawiania Mebli.

(3—8) — 2606 — **F. Ostaszewski.**

Zawiadamiam osoby interessowane, iż z dniem 8 Kwietnia r. b. zmieniłem lokal z Krakowskiego-Przedmieścia na róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala pod Nr 532, obok Apteki Górskiego, na 1-em piętrze od frontu, dawniej zajmowanego przez Pana Krasuskiego. Osoby życzące pobierać lekcje tanca, raczą się zgłaszać pod powyższy numer.—**Hipolit Ziemiński**, były Tancerz Teatrów Warszawskich.

(3—3) — 2676 —

SKŁAD
Win, Cukru, Herbaty i Towarów Kolonjalnych,

Ulica Długa, Nr 489B (nowy 19).

pod firmą:

T. Cichocki i J. Purwin,

posiada w wielkim wyborze: **Wina Węgierskie** na różne ceny, **Wina** Bordoskie białe i i czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie, **Sery** różne, **Oliwe** najlepszą, **Ocet** estragonowy i winny, **Musztardę** francuzką, Angielską, **Ekstrakt** mięsny Liebiga, **Buljon** wyborowy, **Drożdże** wiedeńskie najświeższe i bardzo wiele innych i t. p. towarów, również codziennie **Śniadania gorące** smacznie sporządzone.

Polecamy **Cichocki i Purwin.**

(3—5) — 2733 —



PIANINO

o 6ciu oktawach, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 37 nowym (1049), u Gospodarza domu. (3—3) —2662—

SKŁAD HERBATY, CUKRU, WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH

Z. ACHCIKA,

Róg ulicy Twardej i Ciepłej, w domu własnym, Nr 1117 litera c.

Poleca się Sz. Publiczności znacznym dobrem **Win:** Węgierskich, Francuzkich, Szampańskich, Reńskich, i Hiszpańskich, a szczególniej poleca gatunek **Żółciak** węgierski, już znany jako smaczny i zdrowy, garniec rs. 2 kop. 25, butelka kop. 45. Francuzkie białe i czerwone od 30 kop. do 6 rs) za butelkę. **Miód** węgierski butelka 30 kop. i wyżej. **Rumy i Araki** londyńskie. **Cognac i Likwory** bordoskie, **Porter** angielski w całych, pół i ćwierć butelkach. **Ocet** desserowy estragon i winny. **Oliwa** prowancka, **Musztarda** bordoska, **Sery** zagraniczne i krajowe, **Cukier** w głowach, rąbany i **Mączka** cukrowa po cenach fabrycznych, oraz wszelkie towary kolonjalne świeże i ceny jak najprzystępniejsze. **DROŻDŻE** prassowane wiedeńskie.

(2—3) — 2787 —

Poszukiwaną jest

Dzierżawa Kolonji,

w blizkości Warszawy, w stronie lesistej położona. Wiadomość: Ulica Daniłowiczowska, Nr 616 (nowy 6). Stróż wskaże. (3—3) —2582—

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 p. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć ją można. (3—3) — 2694 —


Przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus


MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna.

Zaopatrzonym jest jak dawniej tak i teraz w znaczny dobór **Mebli** palisandrowych, orzechowych, mahoniowych i jesionowych, dokładnej roboty, najświeższych fasonów, z któremi poleca się sprzedając po znacznie zniżonej cenie. Tamże są **dwa garnitury** mahoniowe rypsem kryte i **Warsztaty stolarskie** z naczyniem do sprzedania. (3—6) — 2623 —

Potrzebnym jest

GUWERNER,

na wieś, w blizkości 14 wiorst (2 mil) od kolei, który znałby oprócz klassycznych nauk język ruski i francuzki, a także muzykę. Chłopczyk ma lat 8. Wiadomość o warunkach w b. Komissji Sprawiedliwości, u P. Olechowskiego, którego można zastać w Biurze od 10ej do 2giej po południu.

(2—3) —2581—

DOBRA ZIEMSKIE

 **kolonizuje,** 

w zastosowaniu do istniejącej ustawy w Królestwie, Litwie, Gubernji Wołyńskiej i Podolskiej, w całości lub w części— Dom Handlowo-Kommissowy

L. Sroczyńskiego,

w Krakowie, Rynek, Nr. 36.

(9—10) —1,132—



Pod Nr 783 (nowy 33), przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, są każdego czasu

Magle Wiedeńskie,

do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

(3—3) — 2675 —

FABRYKA WYROBÓW BRONZOWYCH I METALOWYCH

PAWŁA BITSCHAN,

przy ulicy Długiej, pod Nr 574, od roku 1828 egzystująca,

wyrabia wszelkie **Aparaty kościelne** z bronzu, nowego srebra i srebrne. Uzyskawszy różnemi czasy pozwolenie wyższej władzy na odbicie Medali, posiada wielki wybór, bo blizko 50 gatunków Medali i Krzyżyków z wyobrażeniem SS Pańskich, które wyrabia z różnych kruszców. Przy fabryce utrzymywany jest skład hurtowy i detaliczny różnych świętości, a mianowicie: Wyroby rzeźbione Tyrolskie z drzewa, Rozpięcie Chrystusa na krzyżu od 12 cali do 56; Zmartwychwstanie Chrystusa; Chrystus w grobie; Figury Matki Bozkiej i różnych świętych. Powyższe przedmioty są w kolorze naturalnego drzewa i malowane kolorami obrazy SS. malowane na drzewie, blasze, płótnie i papierze, w ramach i bez od najmniejszej do kilku łokci wielkości. Książki do nabożeństwa w różnych gatunkach i cenach; Szkaplerze; Koronki; Różańce kokowe, drewniane i t. p. przedmioty w zakres tego handlu wchodzące, które sprzedaje po cenach przystępnych.

Obstalunki z prowincji **franco** jak najśpieszniej uskutecznia.

NB. Księży Proboszczów zamieszkałych na prowincji, uwiadamia się że posiada także **Medale** na pamiątkę przyjęcia pierwszej komunji Swiętej i na pamiątkę bierzmowania. (3—3) — 2355 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej